



POZNAN
CZWARTEK
1
CZERWCA
1967

Wydanie AB
Nr 128 (7245)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

WIELKO
POLSKA dla EKSPORTU

Min. W. Trampczyński wręczył nagrody zwycięzcom naszego konkursu

Okazją do wczorajszego spotkania aktywnego gospodarczego i politycznego powiatów oraz przedsiębiorstw uczestniczących w wielkopolskim eksporcie, było uroczyste zakończenie II Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”. Organizatorami były redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia oraz Polska Izba Handlu Zagranicznego.

Uroczystość w sali Czerwonej Pałacy Działalności zgrupowała licznych przedstawicieli naszych sfer gospodarczych, uczestników obecnego Konkursu oraz przybyłych oficjalnych gości: ministra handlu zagranicznego Witolda Trampczyńskiego, sekretarza KW PZPR Jerzego Gawrysi-

ka, wiceministra handlu zagranicznego Tadeusza Olechowskiego, zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN Stanisława Cozasia i wiceprzewodniczącą Prezydium RN Poznania Władysławę Klawiter.

Po otwarciu spotkania przez dyrektora Poznańskiej Rozgłośni red. Stanisława Kubiaka, sprawozdanie z przebiegu konkursu złożył w imieniu organizatorów red. Zbigniew Mika z „Głosu”. Następnie wystąpił wiceminister T. Olechowski. Podziękował on w imieniu resortu zespołowi „Głosu” i Radia za dobrą inicjatywę, aktywizującą producentów na rzecz handlu zagranicznego, a wojewódzkim władzom partyjnym i administracyjnym — za pomoc w zrealizowaniu drugiego już Konkursu.

W dalszym ciągu swego przemówienia T. Olechowski podkreślił, że problematyka „oznańskie, inicjatywy eksportowej nie była przypadkowa. Wynikała ona z aktualnych problemów i potrzeb naszej gospodarki. Rezultaty naszego handlu zagranicznego w roku ubiegłym potwierdzają skuteczność działalności eksportowej. Zadania planowane przekroczyliśmy o 1,2 proc., przy czym w strukturze wywozu nastąpił dalszy

wzrost eksportu maszyn i urządzeń. Ich udział w eksporcie wzrastał się ostatnio liczbą 49,5 proc., co stawia nas w rzędzie poważnych światowych eksporterów. Mimo że dynamika wzrostu obrotów handlu zagranicznego jest nieco mniejsza niż wzrost dochodu narodowego i przyrost produkcji — co jest zjawiskiem ujem-

Dokończenie na str. 2

Sukces polskiej myśli technicznej

Francja zakupiła wynalazek prof. Groszkowskiego

Jedną z poważnych francuskich firm przemysłowych zakupiła od naszej Centrali Handlu Zagranicznego „PolSERVICE” licencję na produkcję i sprzedaż na terenie Francji nowoczesnego polskiego aparatu, który jest wynalazkiem prof. Janusza Groszkowskiego — prezesa PAN, kierownika katedry wysokiej próżni Politechniki Warszawskiej.

Aparat ten o fachowej nazwie „Próżniomierz jonizujący” (patent PRL 53042 — własność Politechniki Warszawskiej), jest urządzeniem technicznym najwyższej światowej klasy. Służy on do niezwykle dokładnych pomiarów bardzo niskich ciśnień.

Przed paru tygodniami, w czasie pobytu we Francji — prof. Groszkowski prezentował swój wynalazek w Instytucie Badań Nuklearnych w Saclay. Aparat naszego wybitnego radioelektronika wzbudził zainteresowanie francuskich naukowców i techników.

Firma, która zakupiła od Polski licencję na produkcję tego, unikalnego urządzenia — zaopatrywać w nie będzie francuskie placówki badawcze i ośrodki przemysłowe. (PAP)

Szwedzi na kuracji w Kołobrzegu

W Kołobrzegu przebywa pierwsza — (18 osób) grupa pacjentów szwedzkiej ubezpieczalni społecznej skierowanych do uzdrowiska na 28-dniową kurację.

Delegacja KC SED w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła z Warszawy do Poznania delegacja KC SED. Na czele delegacji stoi kierownik Wydziału Młodzieżowego KC SED, zastępca członka KC — Siegfried Lorenz. Ponadto w skład delegacji wchodzi: pracownik Wydziału Młodzieżowego KC SED — Georg Muecke, kierownik komisji młodzieżowej Komitetu Okręgowego SED w Cottbus — Horst Lehmann i I sekretarz Komitetu Powiatowego FJD w Suhl — Christl Ziellmann.

Goście z NRD podczas swego pobytu w Poznaniu i Wielkopolsce zapoznają się z pracą organizacji młodzieżowych, jak również z działalnością młodych w instancjach partyjnych.

Wczoraj delegację KC SED przyjął I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak. Po południu odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Stare Miasto, a wieczorem z aktywnym organizacją młodzieżowych UAM.

Dzisiaj delegacja z NRD przebywa w Kaliszu. W mieście nad Prosną spotka się z kierownictwem organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW i ZHP oraz z aktywnym Komitetem Gromadzkim PZPR powiatu kaliskiego.

Jutro — ostatni dzień pobytu gości w Wielkopolsce. Na zakończenie spotkania się oni z aktywnym młodzieżowym w „Pomoc”. (ad)



Kolorowe jest dzieciństwo naszych dzieci. Otoczone po wszechną troską rodziców, wychowawców i całego społeczeństwa rosną zdrowo i szczęśliwie na pociechę nam wszystkim. Bo dzieci to nasz wspólny i wielki skarb. Do nich należy przyszłość, w której znajdzie się — jak tużymy — kącik na szacunek i wdzięczność dla nas — ich rodziców i wychowawców. (az)

Przed 100 rocznicą urodzin Marii Skłodowskiej-Curie

W urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się we wtorek posiedzenie komitetów: honorowego i organizacyjnego obchodów przypadającego w br. 100-lecia urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Obradom przewodniczył premier Józef Cyrankiewicz — przewodniczący komitetu honorowego.

Otwierając obrady — J. Cyrankiewicz stwierdził, że ob-

chody 100-lecia urodzin wielkiej polskiej uczzonej mają duże znaczenie nie tylko dla Polski — jej kraju rodzinnego, ale posiadają także aspekt światowy, którego wyrazem jest zgłoszenie przez Polskę i Francję na forum UNESCO wspólnej rezolucji dotyczącej międzynarodowych obchodów tej rocznicy.

Premier zwrócił uwagę na trzy główne tory obchodów planowanych w br. Przede wszystkim aspekt Polski — święto naszej nauki, która dzięki M. Skłodowskiej-Curie święciła triumfy nawet wówczas, gdy warunki ku temu były bardzo skromne. To następnie — więzi łączące Polskę z Francją, tak dobitnie odzwierciedlone przez życie Marii Skłodowskiej-Curie. To wreszcie sprawa popularyzacji osiągnięć wielkiej uczzonej w całej Europie i na świecie.

Powstałe w Polsce i we Francji specjalne komitety obchodów 100 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie nawiązały już kontakty celem wymiany informacji o swoich zamierzeniach i planach. Centralną imprezą naukową w Polsce będzie w październiku 3-dniowe międzynarodowe sympozjum uczonych. Do Warszawy ma przyjechać grono najwybitniejszych fizyków związanych z tematyką jądrową.

Inną formą uczczenia rocznicy będzie wydanie szeregu publikacji, przygotowywany jest także krótkometrażowy film dokumentalny o Marii Skłodowskiej-Curie.

Wiele imprez przygotowują liczne towarzystwa naukowe, szkoły, organizacje społeczne. Miejscem centralnych uroczystości szkolnictwa wyższego będzie UMCS w Lublinie.

CSRS ku czci

M. Skłodowskiej-Curie

W zachodniej Czechosłowacji w Jachymowie wydobywana jest smółka uranowa, która stała się źródłem odkrycia radu dla naszej wielkiej rodaczki. Sławna odkrywczyni odwiedziła w 1925 roku miejsce jego wydobycia i prze prowadziła analizę o znaczeniu historycznym.

Rad odkryty przed 65 laty leży obecnie miejscowych i zagranicznych pacjentów w Jachymowie. Miejscowość ta uczy pamięć odkrywczyni w daniem upominkowej ilustrowanej publikacji, której zasadniczą część poświęcono dzie naszej wielkiej rodaczki i jej pobytowi w Jachymowie. Ku jej czci wybitny zostanie również medal z podobizną od krywczy.

W dniach od 16 do 20 października w Jachymowie dla uczczenia Marii Skłodowskiej-Curie odbędzie się międzynarodowe sympozjum poświęcone problemom ochrony przed promieniowaniem jonizującym. (h)

De Gaulle u papieża

Generał de Gaulle został przyjęty w środę rano przez papieża Pawła VI z honorami przysługującymi szefowi państwa. Audiencja trwała około pół godziny. Następnie papież przyjął również panią de Gaulle, premiera Pompidou, ministra spraw zagranicznych Couve de Murville i inne osobistości towarzyszące prezydentowi Francji.

Tego samego dnia papież Paweł VI przyjął kanclerza Niemiec Republiki Federalnej Kiesnera na 30-minutową rozmowę.

Na Bliskim Wschodzie cisza przed burzą?

Zgodnie z doniesieniami agencji zachodnich amerykański lotniskowiec o wyporności 42 tys. ton „Intrepid”, znajdujący się obecnie na wodach Morza Śródziemnego, ma przepłynąć Kanał Sueski w środę wieczorem udając się na Morze Czerwone.

W tej sprawie konsul generalny USA w Port Saidzie złożył odpowiednie dokumenty u władz Kanału Sueskiego. Pu-

blikując tę informację prasa kairska zamieszcza również rozważania prasy zachodniej, dotyczące amerykańskiego planu utworzenia „międzynarodowych sił policyjnych” w celu zapewnienia przepływu statków pod banderą izraelską przez wody terytorialne ZRA w Cieśninie Tyrasńskiej.

Agencja France Presse donosi ponadto, że w czwartek rano ma przepłynąć przez Kanał Sueski brytyjski statek „Pegu”, kierujący się do jordańskiego portu Akaba. Korespondent AFP w Nikozji donosi również o gorących przygotowaniach brytyjskich w związku z kryzysem na Bliskim Wschodzie, prowadzonych w bazach na Cyprze. M. in. cofnięto w środę żołnierzy brytyjskim w tych bazach wszelkie przepustki.

Głównym tematem komentarzy prasy kairskiej był w środę podpisany ostatnio pakt obronny między ZRA i Jordanią, będący wynikiem nieoczekiwanej wizyty króla Husajna w Kairze. Koła polityczne ZRA zwracają uwagę na doniosłość tego wydarzenia. Z Jordanią nadeszła wiadomość, że w środę rano rada ministrów tego kraju ratyfikowała pakt zawarty ze ZRA. Zgodnie z konstytucją zostanie on jeszcze przedłożony izbie deputowanych. (PAP)

Przedstawiciele SD przybyli do NRD

Na zaproszenie Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec przybyła w środę do Berlina z dwudniową wizytą delegacja naczelnych władz Stronnictwa Demokratycznego. Na czele delegacji stoi przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

Las płonie!

Na terenie kraju w sobotę i niedzielę zanotowano 59 pożarów, natomiast w dniach 29 i 30 maja — aż 137. W Olsztynku (woj. olsztyński) wybuchł pożar lasu. Podczas akcji ratowniczej strażacy natrafili na młodego dzika. Wyniesiony z płomieni został uratowany od niechybnej śmierci. Na zdjęciu: strażak z uratowanym dzikiem. CAF — fot. Moroz



Nalot w rejonie Hajfongu

Komunikat NFW o walkach wyzwolenczych

Agencja France Presse informuje, że amerykańskie myśliwce bombardujące, które wystartowały z lotniskowca „Hancock” zaatakowały w środę zbiorniki z paliwem oraz port rzeczny w rejonie Hajfongu, w DRW.

Pierwszy obiekt znajduje się w odległości niespełna 6 km od centrum Hajfongu. Woj-

skowy rzecznik USA w Sajgonie podał, że w czasie nalotu samoloty amerykańskie napotkały gwałtowny ogień artyleryjski.

Stale przedstawicielstwo Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego mające swą siedzibę w DRW zorganizowało we wtorek konferencję prasową, w czasie której ogłoszono komunikat dowództwa Wyzwolenieczy Sił Zbrojnych Pld. Wietnamu o sukcesach w zimowo-wiosennym okresie 1966/67. Według komunikatu, w okresie od października 1966 r. do kwietnia 1967 r. patriotyczni południowowietnamscy weteraniowali z walki 175 tysięcy żołnierzy przeciwnika, w tym 85 tys. żołnierzy i oficerów USA oraz ich satelitów. Przeciwnik poniósł w tym czasie ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie wojskowym. Patriotci zestrzelili bądź uszkodzili 1806 samolotów i helikopterów wroga, wyeliminowali z walki około 4 tys. czołgów, samochodów pancernych i innych środków transportu wojskowego 340 dział oraz zniszczyli 270 mostów.

W komunikacie stwierdza się, że w ciągu minionego okresu zimowo-wiosennego amerykańscy interwenci przeprowadzili 63 wielkie operacje zbrojne, w których uczestniczyły wojska w sile dywizji i nawet korpusu. Mimo to jednak dzięki doskonałej współpracy taktycznej regularnych lokalnych zbrojnych sił wyzwolenczych jak również oddziałów partyzanckich wszystkie te operacje skończyły się fiaskiem. PAP

Skrzypczak w finale

Pomyślnie dla naszych barw rozpoczęły się wczoraj półfinały bokserskich mistrzostw Europy w Rzymie. W wadze muszej Skrzypczak, po pięknej, stojącej na wysokim poziomie walce pokonał Gorbatawa (ZSRR).

Po pierwszej rundzie remisowej, w drugiej Skrzypczak przeszedł do nuraganowej, ataku panując niepodzielnie na ringu. Runda wysoko dla F. aka Ostatnie starcie miało przebieg raczej wyrównany, przy minimalnej przewadze naszego reprezentanta.

Tak więc Skrzypczak jest pierwszym z Polaków który stanie do decydującej walki o zaszczytny tytuł mistrza Europy. (za)

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili również Petek zakwalifikował się do finału po wygranej walce z Francuzem De Senza. Sedziowie punktowali 50:57, 59:58, 59:58, 59:58 dla Polaka.

25-lecie buntu francuskich więźniarek

W br. przypada 25 rocznica buntu więźniarek francuskich w b. hitlerowskim obozie masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince. Był to największy w kobiecej części obozu zryw przeciwko hitlerowskiemu oprawcom. Wszelkie jego uczestniczki zapłaciły życiem za swoją postawę.

Bunt miał miejsce w drugiej połowie 1942 r. w oddalonej o około 4 km. od Oświęcimia wsi Budy, w której po wysiedleniu mieszkańców hitlerowcy urządzili podobóz Oświęcimia. W znajdującym się tu budynku szkoły osadzili około 90 kobiet francuskich, przeważnie studentek, artystek, pracowniczek nauki.

W Budach hitlerowcy stosowali okrutny terror i wyrażone tortury, więźniarki gniebiły również dotkliwymi głodami.

Doprowadzone do granic wytrzymałości ludzkiej Francuzki rzuciły się na swoich oprawców. Hitlerowcy bestialsko rozprawili się z bohaterkami kobietami.

Gdy zawiadomieni o rewolcie w Budach przedstawiciele komendatury obozu w Oświęcimiu przybyli na miejsce wydarzeń — plac za szkołą był już zasłany ciałami pomordowanych.

Bohaterstwo kobiet francuskich przypomina tablicę wmurowaną we fronton gmachu szkoły w Budach. Pamięci kobiet francuskich, które zginęły w Oświęcimiu, poświęcony jest również pomnik w kobiecej części b. obozu w Brzezince, ufundowany przez Francję. (PAP)

Nowe instancje kierujące kulturą i sztuką CHRL

W połowie maja br. powołano w Pekinie do życia nowe instancje dla kierowania rozwojem kultury i sztuki oraz propagandy i prasy na terenie całych Chin.

Organami tymi są dwie podkomisje wchodzące w skład komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej. Przewodniczącym podkomisji do spraw kultury i sztuki objęła żona Mao Tse-tunga — Ciang Czing. Jej zastępcami mianowani zostali trzej członkowie komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej: Ciang Czaun-cziao, przewodniczący szanghajskiego komitetu rewolucyjnego, Czi Pen-ju, jeden z czołowych ideologów rewolucji kulturalnej, oraz Jao Wen-uan, zastępca przewodniczącego szanghajskiego komitetu rewolucyjnego.

W skład komisji weszło 5 osób odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny twórczości jak literatura, przekłady, teatr, film i muzyka. Zespół propagandy kontrolujący m.in. prasę i wydawnictwa składa się z trzech osób. Kierownictwo zespołu objął przewodniczący komisji KC do spraw rewolucji kulturalnej, członek stałego komitetu biura politycznego Czen Po-ta, a członkami mianowano dwóch wybitnych twórców w okresie rewolucji publicystów, zastępcę redaktora naczelnego „Czerwonego Sztandaru” (teoretyczne pismo KC KP Chin) Wang Li oraz publicystę i historyka Kuan Fenga. (PAP)

Po nominacji administratorów apostolskich w 4 diecezjach polskich

Jak już poinformowało Polskie Radio i katolicki dziennik „Słowo Powszechne”, papież Paweł VI mianował czterech administratorów apostolskich: ks. arcybiskupa B. Kominka — w diecezji wrocławskiej, ks. biskupa Fr. Jopę — w diecezji opolskiej, ks. biskupa W. Plutę — w diecezji gorzowskiej i ks. biskupa J. Drzazgę — w diecezji olsztyńskiej. Dotychczasowi wikariusze generalni będą więc teraz sprawowali władzę w swoich diecezjach jako administratorzy apostolscy, która to funkcja nie daje jednak tych uprawnień, jakimi dysponują biskupi-ordynariusze pozostałych diecezji polskich. Decyzja Watykanu nie nadaje więc administracji kościelnej na naszych ziemiach zachodnich formy stałej i jest w dalszym ciągu rozwiązaniem prowizorycznym.

Tu warto zwrócić uwagę na opublikowany w watykańskim „Osservatore Romano” komentarz do nominacji 4 administratorów apostolskich. W komentarzu tym, co jest rzeczą zrozumiałą, mowa jest o „trosce o większe dobro dusz”, ale jednocześnie bardzo mocno zostało podkreślone, że „nie dokonuje się zmiany granic”.

„Nadal Watykan nie chce czynić żadnych korektur w biskupstwach nad Odrą i Nysą, respektując niemiecki prawny punkt widzenia Watykanu nie mianuje biskupów rezydentów, lecz administratorów apostolskich” („DIE WELT”).

„Mianowanie administratorów apostolskich oznacza, że Watykan nadal trzyma się prowizorium z tą różnicą, iż pełnomocnicy duszpastercy na tych terenach nie po-

Bez odpowiedzi na zasadnicze pytania

Po rzymskim „szczycie” EWG

„Uroczyste potwierdzenie solidarności między krajami członkowskimi Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz ich woli kroczenia nadal po wytykanej drodze” — oto jak patetycznie podsumowuje wyniki dwudniowych obrad „konferencji na szczycie” EWG w Rzymie opublikowany po jej zakończeniu wspólny komunikat. Rzeczywistość jednak daleko odbiega od tej optymistycznej oceny.

Konferencja rzymska, zwołana w dziesiątą rocznicę podpisania „traktatu rzymskiego” — pierwsza na tym szczycie od lat sześciu — w rzeczywistości jednak bardziej przypominała uroczystą galówkę, aniżeli roboczą naradę, która by popchnęła naprzód choćby najbardziej palące zagadnienia zachodnioeuropejskiego Wspólnego Rynku. Przyczynił się do tego zresztą w znacznym stopniu prezydent de Gaulle, który wprawdzie osobistym udziałem — jako jedyna głowa państwa — uświetnił to spot-

kanie, ale przybycie do stolicy Włoch uzależnił od rezygnacji z zaplanowanego sprawozdania, jakie wygłosić miał przewodniczący przezeń przewodniczący komisji wykonawczej, zachodniemiecki rzecznik „ponadnarodowego” charakteru EWG, Walter Hallstein. Aby nie urazić tego czołowego „eurokraty” — który na żądanie de Gaulle’a w najbliższym czasie „idzie w odставку” — postanowiono zrezygnować z przemówień politycznych w ogóle. W rezultacie obrady rzymskie zostały niemal całkowicie wyjałowione w realnej treści.

Na konferencji zatwierdzono uprzednio już podjętą uchwałę w sprawie fuzji instytucji wykonawczych trzech wspólnot — EWG, Euratomu i Wspólnoty Węgla i Stali — jednakże nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie połączonej komisji, w związku z odrzuceniem kandydatury Hallsteina. Włosi, którzy bardzo zabiegają o to stanowisko, wysunęli listę liczącą aż cztery nazwiska, wyrażając się jednak, że najpoważniejsze szanse ma Belg, Jean Rey, który zdobył sobie znaczny autorytet podczas trudnych genewskich rokowań w sprawie tzw. „Rundy Kennedy’ego”. Takie rozwiązanie wydaje się najłatwiejsze do strawienia dla Francji, która konsekwentnie przeciwstawia się próbom rozszerzenia ekonomicznych i politycznych uprawnień komisji kosztem suwerennych praw rządów i parlamentów państw członkowskich — zgodnie z gaullistowską koncepcją „Europę ojczyzn”. W każdym bądź razie decyzja w tej delikatnej materii została odroczonej na później.

Metoda „spychotechniki” załatwienia także wniosków o przyjęcie do wspólnoty kilku krajów, należących do tej pory do Europejskiej Strefy Wolnego Handlu (EFTA). Największe trudności przedstawia kandydatura Wielkiej Brytanii, popierana przez część członków EWG ale bardzo niechętnie widziana w Paryżu.

Sprawa przyjęcia Wielkiej Brytanii służy jedynie dodatkowemu podkreśleniu różnic między tymi, którzy pragną przekształcić wspólnotę w samodzielną organizację ponadnarodową, a tymi, którzy upatrują w niej jedynie wypróbowany w praktyce mechanizm zacieśnienia stosunków ekonomicznych i politycznych między suwerennymi państwami

zachodniej Europy. Jeśli do tego nacisk wywierany przez Stany Zjednoczone — przede wszystkim za pośrednictwem Londynu i Bonn — by EWG pełniło rolę gospodarczej podbudowy agresywnego Paktu Atlantyckiego — przekonamy się, że zagadnienie drogi, na którą wkroczy Wspólny Rynek interesuje żywo wszystkie kraje naszego kontynentu, a nie tylko państwa członkowskie lub o członkostwo zabiegające.

Na to podstawowe pytanie jednak obrady w Rzymie żadnej jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi nie udzieliły.

TADEUSZ SZAFAR

Czy polecą?

Młody rolnik Jan Ohałik z mazurskiej wsi Kwieńtewo buduje samolot własnej konstrukcji, który będzie poruszał mięśniami rąk konstruktora. Od lat czytał książki o budowie szybowców, zasadach pilotażu itp. oraz przeprowadzał specjalne ćwiczenia wzmacniające mięśnie rąk, które muszą poruszać mechanizm obracający śmigła. Do startu Ohałik wybrał pobliskie wzgórze. Obliczył już, że samolot jego konstrukcji oderwie się od ziemi przy prędkości śmigła wynoszącej około 1000 obrotów na minutę. Mięśniolot — bo tak go nazywają — ma 6-15 m długości, średnicę śmigła — 2 metry i będzie ważył wraz z pilotem do 280 kg. Sądzi, że zapiętego konstruktora z niecierpliwością czekającą na próbę lotu. Na zdjęciu: Jan Ohałik przy swoim samolocie.

CAF — fot. Moroz



Komisja rządowa w Koninie

Zagadnienia inwestycyjne i budowlano-montażowe czołowej inwestycji naszego województwa — elektrowni Pątnów były wczoraj tematem wyjazdowego posiedzenia komisji rządowej dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węgla brunatnego w Koninie.

Po zwiedzeniu terenu budowy i zapoznaniu się ze stanem prac, komisja z dużym uznaniem oceniła dotychczasowy dorobek projektantów, wykonawców, dostawców oraz inwestora w dziele budowy tej drugiej co do wielkości siłowni w kraju. Jednocześnie stwierdzono jednak, że dla dotrzymania terminów uruchomienia dwóch bloków energetycznych o łącznej mocy 400 MW w III i IV kwartale br. palącą sprawą jest jak najszybsze odrobienie zaległości szczególnie w dostawach brakującej aparatury kontrolno-pomiarowej przez Instytut Automatyki Systemów Energetycznych we Wrocławiu.

Budowa w Pątnowie odczuwa również poważne braki w wyposażeniu w automatykę importowaną. W wyniku dyskusji zobowiązano m.in. przedsięwzięcia wykonawcy i „Energomontaż Północ” i „Termoizolację” z Zabrze do zwiększenia stanu zatrudnienia specjalistów, głównie niezbęd-

nych przy robotach rurociągowych i spawalniczych. Komisja rozpatrzyła ponadto szeroki wachlarz zagadnień dotyczących zabezpieczenia brunatnego paliwa dla trzech wielkich elektrowni Zagłębia Koniniego, które w 1970 roku dysponować będą łączną mocą ponad 2400 MW.

W obradach komisji pod przewodnictwem wiceministra górnictwa i energetyki Franciszka Jopki udział wzięli m.in. wiceministrowie: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Farjuszewski, komunikacji — Tadeusz Bronowski, oraz I sekretarz KP PZPR w Koninie — Kazimierz Lamprecht. (zet)

Zeskalenie skarpy sandomierskiej

Prace mające na celu osuszenie i zeskalenie gruntów na sandomierskiej skarpie metodą prof. Cebertowicza — przy pomocy prądu elektrycznego — są kontynuowane. Równocześnie zabezpiecza się powstałe wyrwy, oraz buduje się odwadniającą dla znajdujących się tam budynków. Po osuszeniu skarpy — w myśl założeń projektu — przystąpi się do budowy muru oporowego, który ma powstrzymać ruchy ziemi w tej części miasta.

W dalszym ciągu prowadzone są prace przy zabezpieczeniu łochów i korytarzy, dotychczas górniczy z Bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych zasypał lessem z domieszka szkła wodnego, lub zamurowali ok. 500 m chodników. Jest to tylko mała część podziemnego labiryntu, który rozciąga się na obszarze całego starego miasta. (PAP)

Młode ziemniaki

Kopanie młodych ziemniaków w rejonie jarosławsko-radymiańskim na Rzeszowszczyźnie rozpocznie się za 10 dni — stwierdza dyrekcja Spółdzielni Ogrodniczej w Jarosławiu. Rejon ten słynie od lat, w kraju z uprawy i największych dostaw młodych ziemniaków. Do końca czerwca Spółdzielnia Ogrodnicza w Jarosławiu będzie mogła dostarczyć dla woj. krakowskiego, śląskiego i warszawskiego tysiące ton ziemniaków, a do końca sierpnia ok. 6 tys. ton.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Totek płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 28 bm. stwierdzono: 4 roz. z 13 traf. — wygr. po 25,92 zł, 100 roz. z 12 traf. — wygr. po 1,037 zł, 1.183 roz. z 11 traf. — wygr. po 37 zł, 7.081 roz. z 10 traf. — wygr. po 14 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 28 bm. stwierdzono: 2 roz. z 6 traf. — wygr. po 776,272 zł, 11 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 141,148 zł, 236 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 8,000 zł, 13.563 roz. z 4 traf. — wygr. po 130 zł, 237,424 roz. z 3 traf. — wygr. po 10 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 1 VI 1967 Nr 128 (7245)

Głęboki sens ekonomiczny i propagandowy akcji

Wywiad z Tadeuszem Olechowskim
wiceministrem handlu zagranicznego

— Jak towarzyszu Minister ocenia rezultaty Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu”?

— Wydaje mi się, że Konkurs spełnił bardzo pozytywną rolę. Impreza niewątpliwie miała głęboki sens, zarówno ekonomiczny jak i propagandowy.

Znaczna część zakładów przemysłowych z Wielkopolski wzięła udział w tej imprezie. Zakłady zgłaszały liczne nowe i unowocześnione wyroby, o ciekawych rozwiązaniach technicznych, o wysokiej jakości. Wyroby te, w rozumieniu handlu zagranicznego będą miały zbyt na rynkach zagranicznych. W tym ujęciu należy stwierdzić, że rezultaty Konkursu są jak najbardziej korzystne.

Uważam, że była to jedna z ciekawszych akcji prasowych i radiowych, mających na celu popularyzację spraw handlu zagranicznego i przemysłu, akcja przyciągająca ludzi, ukazująca im bliżej te niełatwe zagadnienia. W okresie trwania konkursu — „Głos Wielkopolski” zamieścił około 40 pozycji poświęconych eksportowi tj. związkowi handlu zagranicznego z przemysłem. Również radio nadało na ten temat ponad 60 audycji. Są to wskaźniki ilustrujące bardzo poważne zaangażowanie prasy i radia. Dziennikarze odwiedzali przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady produkcyjne. Rozmawiali z ludźmi, odbywali spotkania informacyjne. A w pewnych przypadkach przeprowadzali nawet interwencje. Również na podkreślenie zasługuje tutaj działalność oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, który prowadził żywą działalność informacyjną, organizując kontakty między handlem i przemysłem.

— A teraz pytanie natury ogólnej: czego handel zagraniczny oczekuje od wielkopolskiego przemysłu w tym roku?

— Zadania stojące przed handlem zagranicznym są bardzo trudne. Musimy zwiększyć eksport i zmieniać w dalszym ciągu jego strukturę, tak w wywozie do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. Musimy podnosić udział w wywozie przede wszystkim maszyn i urządzeń oraz artykułów przemysłowych trwałego użytku. Przy eksporcie ważnych dla nas towarów rolnospożywczych, które przecież stanowią jeszcze znaczną część naszego wywozu — musimy zwracać szczególną uwagę, aby sprzedawać artykuły bardziej przetworzone, bardziej przerobione, pracochłonne i w efekcie droższe. Takiego też kierunku działania oczekuje resort handlu zagra-

ricznego od przemysłu Wielkopolski, działania oczywiście razem z aparatem handlu zagranicznego.

— Czy poza tradycyjną grupą wyrobów rolnospożywczych Wielkopolska ma szansę dalszej poprawy struktury eksportu?

— Trzeba chyba stwierdzić, że ta poprawa zaznacza się już dość wyraźnie. Wielkopolska obecnie dostarcza szereg towarów wysoko przetworzonych jak tabor kolejowy, silniki okrętowe i agregatowe, różne obrabiarki: do metali i drewna, urządzenia dla przemysłu chemicznego i spożywczego oraz cały szereg innych artykułów przemysłowych. Według naszej aktualnej oceny istnieją nadal duże szanse zwiększenia eksportu tego typu towarów z waszego województwa. Mam tu na myśli takie pozycje jak: niektóre maszyny i urządzenia, narzędzia chirurgiczne, wyroby przemysłu lekkiego, wyroby przemysłu chemicznego, w perspektynie — chemii gospodarczej i kosmetyków i szeregu innych towarów, a szczególnie konfekcji i oczywiście mebli. Niezależnie od wymienionych pozycji poważną rolę do spełnienia widzimy również w zakresie przemysłu rolnospożywczego, szczególnie w towarach o wyższym stopniu przerobu. Chodzi tutaj o to, by zamiast surowców i półproduktów dostarczać w większej mierze wyroby finalne, np. zamiast pulpy owocowej, dżemy, kompoty czy mrożonki. Oczywiście będzie wymagało to pewnych zmian w technologii produkcji, jak również poprawy jakości i właściwych opakowań.

Rekapitulując: należy chyba stwierdzić, że osiągnięcia eksportowe Wielkopolski są już znaczne, ale nie wolno na nich poprzestać.

Wysoko cenimy dobry klimat

Rozmowa z Jerzym Gawrysiakiem
sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

— Przez półtora roku ponad 170 przedsiębiorstw przemysłowych naszego województwa, uczestniczących w II Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” zabiegało o uzyskanie jak najlepszych wyników, by zasłużyć sobie na miano przodującego eksportera. Nie wszystkie z nich cel ten osiągnęły, jednakże większość uzyskała interesujące rezultaty. Jaką w tym kontekście rolę odegrał nasz Konkurs dla realizacji zadań eksportowych województwa?

— Inicjatywę „Głosu Wielkopolskiego” i Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia oceniamy bardzo pozytywnie, zwłaszcza że obok oczywistych efektów propagandowych dała ona znaczne efekty ekonomiczne. A więc była to akcja o podwójnych walorach, choć można mówić jeszcze o trzecim jej elemencie, bardzo ważnym. Mam tu na myśli klimat dla produkcji eksportowej. Konkurs zbliżył tę tematykę do społeczeństwa, a wśród załóg stworzył dodatkowy bodziec natury emocjonalnej; pobudził ambicje zespołów fabrycznych.

Wiele uznania należy się tu przede wszystkim inicjatorom i organizatorom Konkursu. Udało wam się, ominąwszy liczne przeszkody nadać imprezie formy bardzo atrakcyjnej. Zmobilizowanie do aktywniejszego działania tylu przedsiębiorstw przemysłowych stanowi bardzo istotny wkład do realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w sprawach eksportu.

— Spodziewamy się, że dobry klimat również w tym roku i w następnych latach, oddziaływać będzie dodatnio na realizację zadań wytyczonych dla Wielko-

polski w dziedzinie eksportu. Na czym więc załogi powinny koncentrować swoją uwagę, jak można przedstawić pierwszoplanowe problemy wielkopolskiego eksportu?

— Zasadnicze zadania dla handlu zagranicznego i producentów na rynki zagraniczne zostały ustalone na V Plenum KC PZPR. Obowiązują one oczywiście nadal. Spróbujmy jednak dokonać krótkiej konfrontacji tych wytycznych z sytuacją w naszym województwie. Otóż dostrzegamy jeszcze niedostateczny wzrost eksportu maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Wprawdzie tempo eksportu ogółem w I kwartale br. wynosiło 7,1 procent w porównaniu do wykonania 1966 roku, a realizacja planów I kwartału osiągnęła wskaźnik 101,4 procent, ale nie są to osiągnięcia optymalne. W wielu przy tym dziedzinach postęp jest jeszcze za mały.

Trzeba więc nam w Wielkopolsce pracować nad dalszymi przekształceniami struktury eksportu na rzecz gotowych wyrobów przemysłowych, nad podnoszeniem efektywności produkcji eksportowej, nad unowocześnianiem wyrobów i doskonaleniem ich standardu. Dobry towar zawsze znajdzie nabywcę. O jakości wyrobów decyduje producent, o jego dewizowej opłacalności — producent i sprzedawca z centrali handlu zagranicznego. Róbmy więc co do nas należy: produkujmy lepiej i taniej.

Miara sukcesu

W drugim Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” uczestniczyły 172 przedsiębiorstwa województwa poznańskiego. Jak z tego wynika, do współzawodnictwa o miano przodującego eksportera stanęło prawie 80 procent ogółu wielkopolskich przedsiębiorstw współpracujących z handlem zagranicznym.

Przez 15 miesięcy uczestnicy współzawodnictwa zabiegali o laury w jednej z czterech (lub kilku na raz) konkurencji konkursowych. Stawiały one następujące warunki: w I konkurencji należało wykazać się transakcjami eksportowymi maszyn i urządzeń nowej lub udoskonalonej konstrukcji; w II konkurencji — nowościami w dziedzinie przemysłowych artykułów konsumpcyjnych; w III konkurencji — dla przedsiębiorstw przemysłu spożywczego — dobrymi wskaźnikami jakości i opłacalności dewizowej w eksporcie; w IV konkurencji została przewidziana dla nowych umów kooperacyjnych na rzecz finalnej produkcji eksportowej.

W rezultacie 15-miesięcznego współzawodnictwa wszystkie warunki konkursowe spełniło 112 przedsiębiorstw. W liczbie tej znalazło się 40 jednostek przemysłu kluczowego, 45 spółdzielni różnych pionów organizacyjnych, 13 zakładów przemysłu terenowego, 7 warsztatów rzemieślniczych i przemysłu prywatnego oraz jedno Państwowe Gospodarstwo Rolne i inne — 6.

Zgłoszyły one do oceny jury transakcje eksportowe ogólnej wartości 1.263 mln. zł.

Tu warto przypomnieć, że w I Konkursie „Wielkopolska dla Eksportu” brały udział 62 przedsiębiorstwa, które zgłosiły do oceny transakcje wartości około 300 mln. zł. A więc obecnie przy niepełnej dwukrotnie większej liczbie uczestników wartość nowości eksportowych na konkurs wzrosła czterokrotnie, osiągając ponad 10-procentowy udział w wywozie naszego województwa.

Niektóre przedsiębiorstwa przystępowały do współzawodnictwa, stawiając jednocześnie pierwszy krok eksportera. Tak na przykład było z poznańską POLFA, która podpisała umowę eksportową dopiero w 1964 roku, wyłącznie z inspiracji Konkursu i dzisiaj jest zagorzałym zwolennikiem współpracy z handlem zagranicznym.

Konkurs był bodźcem do udoskonalenia frezarki w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, wprowadzenia do produkcji zestawu instrumentów — w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych CHIFA, miniaturowych akumulatorów — w CENTRZE, nowych wyrobów z drewna — w Spółdzielni Tartaczno-Stolarskiej w Stęszewie i wielu innych interesujących przedsięwzięć. Skłaniał on do podnoszenia jakości, nowoczesności, opłacalności dewizowej eksportowanych wyrobów.

Kampanii o wypełnienie warunków regulaminowych towarzyszyła szeroko zakrojona akcja propagandowa i organizatorska na rzecz handlu zagranicznego. Na łamach „Głosu Wielkopolskiego” ukazało się około 40 pozycji informacyjnych i publicystycznych, radio nadało bez mała 60 audycji poświęconych tym zagadnieniom. Jednocześnie Oddział PIHZ w Poznaniu udzielał licznych informacji, służył pośrednictwem w kontaktach z przemysłem i handlem.

Wokół Konkursu wytworzyła się znakomita atmosfera zainteresowania, a dzięki poparciu Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewódzkich i miejskich władz terenowych — zdobył on sobie opinię imprezy o wysokim autorytecie.

Jego popularność przekroczyła granice województwa, znajdując licznych naśladowców, m. in. we Wrocławiu, Krakowie, Bydgoszczy i Zielonej Górze. Tym samym poznańska inicjatywa odniosła sukces nie tylko na swoim terenie, przysłużyła się handlowi zagranicznemu szerzej niż przewidywali organizatorzy.

Jest jeszcze inna sprawa wymagająca specjalnego podkreślenia: Konkurs „Wielkopolska dla Eksportu” wyszedł naprzeciw uchwałom V Plenum KC PZPR, zwłaszcza w punkcie, który mówi o konieczności zorganizowania współzawodnictwa o tytuł „najlepszego eksportera”. W praktyce więc nasz Konkurs stał się jedną z form skutecznej realizacji uchwały V Plenum KC.

ZBIGNIEW MIKA

NAGRODZENI

Decyzją jury Konkursu „Wielkopolska dla Eksportu” w składzie wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski — przewodniczący, dyrektor oddziału poznańskiego PIHZ — Kazimierz Gielewski — wiceprzewodniczący oraz członkowie: Zbigniew Mika, Kazimierz Pierchlewicz, Zygmunt Wolniewicz, Tadeusz Kaźmierczak, Ludwik Doma-gala, Jerzy Otwinowski, Jan Chojnacki, Tadeusz Konieczka i Jarosław Andruch — następujące przedsiębiorstwa otrzymały

MEDALE ZŁOTE

1. Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie,
2. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyślu,

Tak wygląda dyplom konkursowy z wkomponowanym medalem złotym, srebrnym lub brązowym. Projektował: Ludomir Kapczyński. Rzeźbę medalu wykonał i do odlewu przygotował: Józef Murlewski.



Fot. — K. Przychodźki

3. Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne POLFA w Poznaniu,
4. Obornickie Fabryki Mebli w Obornikach,
5. Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wrocławiu,
6. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii CENTRA w Poznaniu,
7. Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarskiej w Stęszewie,
8. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu,
9. Leszczyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewów w Lesznie (nagroda Prezydium WRN),
10. Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu (nagroda Prezydium WRN).

MEDALE SREBRNE

1. Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie,
2. Zakłady Metalurgiczne POMET w Poznaniu,
3. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Manieczkach,
4. Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu,
5. Pleszewska Fabryka Obrabiarek w Pleszewie,
6. Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu,
7. Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Trzcinarskie WIKLENA w Poznaniu,
8. Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Turkowińska” w Turku,
9. Krawiecka Spółdzielnia Pracy BOJOWNIK w Wolsztynie,
10. Zakłady Przetwórcze PZGS Leszno w Rydzynie.

MEDALE BRĄZOWE

1. Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne ALCO w Poznaniu,
2. Zakłady Wytwórcze Głośników TONSIL we Wrześni,
3. Fabryka Mydła i Kosmetyków LECHIA w Poznaniu,
4. Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu,
5. Zakłady Mechaniczne w Poznaniu,
6. Huta Szkła UJSCIE w Ujście,
7. Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Poznaniu dawniej GOPLANA,
8. Piłskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego w Pile,
9. Turckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Turku,
10. Spółdzielnia Pracy WIKLINA w Lesznie,
11. Spółdzielnia Inwalidów im. K. Świerczewskiego w Poznaniu,
12. Krawiecka Spółdzielnia Pracy „POKOJ” w Poznaniu,
13. Spółdzielnia Pracy Metalowców w Kaliszu,
14. Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Gostynińska” w Gostyniu,
15. Grodziska Spółdzielnia Pracy im. K. Świerczewskiego w Grodzisku,
16. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców w Poznaniu,
17. Wytwórnia Elementów Perukarsko-Charakterystycznych H. St. Cichoń w Poznaniu,
18. Poznańskie Zakłady Chemiczne w Poznaniu (aparat projektowy),
19. Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu (projektory).

DYPLOMY WYRÓŻNIEŃ

1. Kaliska Fabryka Fortepianów CALISIA w Kaliszu,
2. Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu,
3. Zakłady Ceramiki KOŁO w Kole,
4. Poznańskie Domy Mody ROXANA w Poznaniu,
5. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia Galanteryjników i Zabawkarzy w Poznaniu,
6. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Meblarskiego w Krotoszynie,
7. Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodzisku,
8. Spółdzielnia Pracy GALMET we Wronkach,
9. Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie,
10. Chemiczna Spółdzielnia Pracy ARGON w Poznaniu,
11. Spółdzielnia „Meblosprzet” w Poznaniu,
12. Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu,
13. Wytwórnia Techniczno-Chemiczna GEDANIA w Poznaniu,
14. Wytwórnia Zabawek i Upominków Bogusław Ciesielski w Poznaniu,
15. Zakład Rzemieślniczy A. Wolf w Poznaniu.

Przedsiębiorstwom odznaczonym Medalami Złotymi przyznano po 9.000 zł, Medalami Srebrnymi — po 6.000 zł, Medalami Brązowymi — po 3.000 zł z tym że Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich i Poznańskie Zakłady Chemiczne otrzymują — zgodnie z życzeniem fundatora — zamiast dotacji, projektory filmowe.

Fundatorzy nagród

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie: fundatorom nagród: Ministerstwu Handlu Zagranicznego (120.000 zł), Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego (20.000 zł), Komitetowi Drobnej Wytwórczości (10.000 zł), Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Poznaniu (30.000 zł), Prezydium WRN w Poznaniu (20.000 zł), Prezydium RN Poznania (2 projektorów filmowe) oraz Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Poznaniu (3.000 zł).

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że mieszkanie służyć powinno czterem podstawowym funkcjom: spaniu, jedzeniu, wypoczynkowi i pracy. Aby jednak spełniało je należycie, musi być w miarę funkcjonalne. Niekoniecznie znaczy to — duże. Chodzi o ustawne pokoje, jasne kuchnie czy wygodne łazienki.

Postęp budownictwa, stały proces jego uprzemysławiania sprawiają, że budujemy już co raz szybciej, że szybciej zaspokajamy mieszkaniowe potrzeby licznych kandydatów, zwłaszcza w wielkich miastach. Z drugiej jednak strony nowa polityka mieszkaniowa narzuca twórcom budynków mieszkalnych określone normy. To one stanowią wyjściowe kryteria dla projektowania mieszkań, zwłaszcza zaś wyznaczających je wielkich, betonowych płyt. Nie darmo przeto w jednym z artykułów na ten temat użyliśmy określenia, że wielkie płyty rządzi architektami, zamiast odwrotnie. Czy tak być musi?

Siedem grzechów głównych

Wiele mieszkań budowanych przez ostatnie lata w Poznaniu na Grunwaldzie czy Boninie pozwala każdemu przekonać się, o ile wyrażone wyżej stwierdzenie odzwierciedla praktykę szeregu lat. Przypomnijmy pokrótce najbardziej rażące błędy:

▲ budynki raczej szerokie i krótkie, co nono podyktowane było koniecznością obniżki kosztów.

▲ tzw. pekate domy powstawały m. in. wskutek konieczności stłaczania zbyt wielkiej liczby mieszkańców na 1 hektarze.

Spółdzielczy dach nad głową

Czy architekt musi być szaradzią?

▲ umniejszono powierzchnię po mocnicza mieszkania na rzecz mieszkalnej. Dawało to pokoje przejściowe i przerzucenie komunikacji z przedpokoju do pokoju. W rezultacie umniejszeniu ulegała właśnie powierzchnia mieszkalna.

▲ budowanie wszczepiało konieczność wtłaczania kuchni bez okien, bez bezpośredniego oświetlenia i wietrzenia.

▲ mieszkania projektowano raczej na średniej każdego normatywu, niż na bazie tzw. maksimum. Np. M-4 mogło mieć 48 m kw., a przeciętna jego powierzchnia nie przekraczała 44 m kw. Zdarzały się i mniejsze mieszkania tej kategorii.

▲ przy tych wszystkich wadach musieliśmy coraz bardziej maleć nie tylko powierzchnia użytkowa ale i funkcjonalność wnętrza; w kuchni niełatwo o świeże powietrze, w łazience nie ma miejsca na pralkę, w korytarzu na ... garderobę.

▲ niezbyt też zwracano uwagę na strukturę mieszkań, zapominając przede wszystkim o specyficznej roli mieszkania typu M-4, a to z uwagi na przewagę u nas rodzin 4-osobowych.

Normatywy i... szarady

Przejdźcie na masowe budownictwo za pośrednictwem spółdzielczości mieszkaniowej, a za tem na system zakupu — choć na wieloletnie raty — mieszkania od inwestora, pobudził wiele czynników do dyskusji na temat oblicza i funkcji nowego, współczesnego mieszkania. Przy rozpatrywaniu wielu wariantów korzystniejszych

rozwiązań chodzi głównie o to, by budować w granicach górnego wymiaru normowych widełek, a więc przy np. M-4 do owych 48 m kw. Do tej pory dominowały szczupłe pokoje, nie zezwalające na wygodne ustawienie mebli, stwarzające często kłopoty z rozmieszczeniem miejsc do spania, wynalezieniem kątka do pracy czy dziennego wypoczynku. Ale w obecnym budownictwie architekt najęściej o trzymuje płyty określonej wielkości. To ich gabaryty wyznaczają mu wymiary ścian i wielkość poszczególnych pomieszczeń. Aby wszystkie te elementy jakoś do siebie dopasować, aby wykroić możliwie jak najwięcej powierzchni użytkowej dla przyszłego lokatora, twórca mieszkalnego bloku bardziej był szaradzią układającym kloki, niż architektem.

W tym coś jest

Kilkuletnie, niezbyt przyjemne doświadczenia użytkowników nowych mieszkań DBOR-owskich skłoniły spółdzielczość mieszkaniową do szukania teraz dróg dla zaradzenia złu i dopasowania się — możliwie do idealnego — do życzeń członków. Stwierdzono więc przede wszystkim, że najbardziej poszukiwane jest mieszkanie M-4. Drugie od krytyki do prawdy, iż ten właśnie typ mieszkania należy opracowywać w dwu wersjach: dwu- i trzypokojowej. Wielu bowiem użytkowników, zwłaszcza tych, którzy mają w domu dzieci odmiennie poci lub kogoś z rodziny (ojciec, matka itp.) na utrzymaniu, słusznie domaga się mieszkań wieloizbowych.

W tym kontekście pozytywną ocenę uzyskały np. propozycje Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Poznaniu. Są one bardzo zbliżone do postulatów osób czekających na mieszkania, choć — jak to parokrotnie już podkreślaliśmy — na pewno nie są jeszcze idealne.

Dociekania architektów doprowadziły ponadto do kłeski tezy o taniości budynków sześciopokojowych. Okazało się, że podobne efekty finansowe można uzyskać także w budynkach wąskich i długich. Ma takie projekty w swej winogrodzkiej tece „Inwestprojekt”, widziałem realizację podobnych w Gdańsku.

Właśnie w Gdańsku — Oliwie, na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”, oddano niedawno

no do użytku pierwszy budynek z serii tzw. „falowców”. Jego projekt powstał w Gdańskim Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego. „Falowce” buduje się kilku-segmentowe (jeden segment o długości 200 m) i 11-kondygnacyjne. Wąskość budynku, pomyślanego jako galeriowiec, daje i wygodne, ustawne pokoje i bezpośrednio oświetlane kuchnie. W falowcach ulokowano głównie mieszkania 3 i 4 M. Prezes spółdzielni, inż. R. Raszewski, oświadcza autorytatywnie, że od lokatorów „falowców” nie usłyszał jeszcze sarkania na funkcjonalność mieszkań, co w przypadku innych budynków osiedla, stawianych według dawnych kryteriów, zdarza się jeszcze dość często.

Marzenia o przyszłości

Skłaniają do nich dążenia mieszkaniowej spółdzielczości na najbliższe lata. Właśnie w Spółdzielni „Przymorze” zmierzają do tego, by w przyszłości mieszkanie M-4 miało maksimum nie 48 m kw. lecz 54 m kw. będzie wówczas można „wykroić” trzy pomieszczenia o powierzchniach minimum: 9, 11 i 14 m kw., mając równocześnie więcej miejsca na korytarz, łazienkę i kuchnię. Na tak rozszerzonej powierzchni można marzyć o miejscu na wbudowaną szafę na korytarzu, na pralkę w łazience, osobne pomieszczenie na WC oraz o wygodniejszej kuchni. Zarazem będzie można mówić o lepszej funkcjonalności i ustawności pokoi (nie przejściowych!).

Jak na jednym ze spotkań oświadczył prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, W. Kasperski — spółdzielczość dąży nie tylko do tego, by jak najszybciej zaspokoić liczbowe potrzeby zgłoszonych i nadal zgłaszających się kandydatów na nowe mieszkania. Na pewno przyszłość tego budownictwa kryje się w fabrykach domów. Słusznie więc zespoły projektowe pracują już teraz nad tym, by poszczególne elementy płytowe zezwalały na składanie mieszkań funkcjonalnych, wygodnych, zabezpieczających minimum warunków dla prawidłowego bytu i rozwoju rodziny. Trudno oczekiwać większych zmian w normatywach przed rokiem 1970, trudno też przewidywać, jak będzie wyglądało spółdzielcze mieszkanie w okresie, gdy zostaną zaspokojone najpilniejsze lokalowe potrzeby. Miejmy jednak nadzieję, że M-4 końca naszego wieku będzie już bardziej zbliżone do ideału.

EUGENIUSZ COFTA

PLASTYKA

Światło i przestrzeń w płótnach Teisseyre'a

Nowa wystawa w Arsenale ma cechy pewnego ewenementu w życiu plastycznym naszego miasta. Oto prezentuje tu swe prace malarz znany, wybitny, o ustalonej pozycji w kraju, a przy tym rektor szkoły, z którą wiążemy teraz tak wielkie, a sądząc po dotychczasowych wynikach, uzasadnione nadzieje.

Stanisław Teisseyre przede wszystkim jest pejzażystą. Drugi nurt jego sztuki: nadrealistyczny i figuratywny zdaje się dopiero rysować w świadomości twórczej artysty przezwyciężając maskowaną nieco niechęć do wyraźniejszej przedmiotowości obrazu. Teisseyre maluje pejzaż wyciszony z naleciałości tradycji starego malarstwa krajoobrazowego, sprowadzony do gry światła i koloru. Głównym bohaterem tych płócien jest światło. Podnosi je on do rangi naczelnego problemu obrazu, czyni z niego czuły instrument umożliwiający notowanie na płótnie spraw zmierzających, przelotnych, określonych wyraźnie w czasie. Urok tego malarstwa mieści się w jego liryzmie i nastrojowości, bogactwie wrażeń i impresji. Mieści się on też w nowoczesnej swobodzie

zestawienia elementów obrazu, w emocjonalnej, taszystowskiej grze śladów pędzla na płótnie. Spośród prac surrealistycznych najciekawsze wydaje się płótno zatytułowane „Spotkanie”, zagadkowe, tajemnicze, z ukrytym podtekstem i legendą do rozszyfrowania. Mniej przekonująco natomiast pozostałe prace surrealistyczne, pozbawione uroków formy i niezbyt bogate w problemy do odczytania. W ogóle najciekawsze są na tej wystawie płótna wywodzące się w jakimś stopniu od Turner'a, a nie od nowoczesności. Jest w nich coś z wczesnego angielskiego impresjonizmu i coś z literatury Prousta, może owo zafascynowanie światłem i czasem, które kształtuje nastroje obrazu, wprowadza element zmienności i niepokoju.

Duża, licząca blisko 60 prac wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre'a prezentuje w zasadzie tylko płótna z ostatnich lat twórczości malarza. Płótna ciekawe, wrażliwe na zmiany dokonujące się we współczesnej plastyce, pozwalające sądzić, że udział wystawcy w życiu plastycznym Poznania podniesie rangę artystyczną naszego środowiska.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PODOFICERSKA SZKOŁA SZŁUBY KWATERMISTRZOWSKIEJ

Wojak. — Jakie warunki są wymagane, by zostać przyjętym do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej — Szłuby Kwatermistrzowskiej?

RED. — Od kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych wymagane są następujące warunki: obywatelstwo polskie, stan wolny, kategoria zdrowia „A”, i odpowiednie wartości moralno-polityczne. Do szkoły też przyjmują się młodzież, która ukończyła co najmniej zasadniczą szkołę zawodową lub 2 klasy technikum o profilu pokrewnym do kierunku nauki w danej szkole. Podoficerska Szkoła Zawodowa Szłuby Kwatermistrzowskiej szkoli podoficerów w specjalności: żywnościowej, mundurowej, kwaterunkowo-budowlanej i finansowej. (1296)

EGZAMIN WSTĘPNY

Maturzystka. — Z jakich przedmiotów należy składać egzamin ustny i pisemny na Wyższą Szkołę Pedagogiczną?

RED. — Na wszystkie kierunki wyższych studiów dziennych obowiązują egzamin sprawdzający stopień opanowania jednego języka obcego (nowożytnego), którego uczyła się Pani w szkole średniej, a więc do wyboru: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego lub

angielskiego. Egzamin pisemny: z literatury polskiej; ustny: z literatury polskiej, historii, lub biologii albo fizyki (do wyboru przez kandydata). (1236)

OPLATY CELNE

Marian C. — Gdzie można nabyć zbior przepisów opłat celnych obowiązujących w PRL?

RED. — Dane dotyczące przedmiotów, które można wywozić z Polski są zamieszczone w Dz. Ustaw nr 29 poz. 177 z 1957 r. i Dz. Ustaw nr 16 poz. 93 z 1960 r. Informacje na temat przywozu towarów są zawarte w Dz. Ustaw Nr 43 poz. 262 z 1960 r., ale już kilkakrotnie uzupełniane. Dlatego też najlepiej zawsze zasięgnąć informacji w najbliższym Urzędzie Cel. W Poznaniu mieści się on na Dworcu Towarowym, ul. Składowa 10. (1224)

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

Henryka. — W tym roku kończą zaocznie technikum rolnicze. Chciałabym zostać nauczycielką w Szkole Przysposobienia Rolniczego. Jakiego powinien zdobyć kwalifikacje do tego zawodu?

RED. — Technikum nie daje potrzebnego dla zawodu nauczycielskiego przygotowania dydaktycznego (poznania zasad nauczania w szkole). Takie przygotowanie można zdobyć w Studium Nauczycielskim. Nauka trwa 3 lata. (1292)

Szołochow o młodych pisarzach i wolności twórczej

Co nierzadkie — inni

Podczas obrad zakończonych w poprzednim tygodniu w Moskwie IV Zjazdu Pisarzy ZSRR prze mówienie m. in. wygłosił Michaił Szołochow. Nawijając do przebiegu Zjazdu, pisarz powiedział: „Zrozumiałe, że nasz zjazd odbywający się w jubileuszowym roku władzy radzieckiej jest i dla nas w jakiejś mierze bilansem. Z natury rzeczy większość mówców, mimo woli, zatrzymuje się na naszych dawnych osiągnięciach. Jednakże nie należy zapominać o pewnym mądrym przysłówiu wschodnim: „W drodze nie oglądaj się za siebie, patrz naprzód, jeśli nie chcesz się potknąć”. A więc pomyślmy i o przyszłości, aby jak najmniej się potykać”.

Szołochow poruszył też kilka spraw — jego zdaniem — niepokojących. Opowiedział m. in. zasłynąwszy kiedyś od Fodiejewa historię pewnego chłopczyka, który zawsze bawił się sam, gdyż z nim, jako synem popa, dzieci nie chciały się zadować.

„Nasi „trudni” młodzieńcy — mówił Szołochow — w czymś przypominają mi tego chłopczyka: bawią się sami, nie czują przy sobie ramienia towarzyszy, a my starzy „sentymentalni rozbójnicy” nie placemy nad ich losem, nie staramy się naprawdę z nimi zbliżyć, a w pewnym sensie pouczamy ich i traktujemy ich tak, jak stary sierżant rekrutów.

Sądzę, że czas już wielki, aby z tym skończyć (...). Powiedzmy sobie uczciwie, że za nienormalne stosunki wzajemne, które ukształtowały się między nami a częścią młodzieży pisarskiej, wszyscy ponosimy winę (...).

Nie mogę pominąć milczeniem faktu, że pewną winę ponoszą też młodzi: mają na swym sumieniu swoistą frondę, nieuznawanie ogólnie przyjętych norm postępowania i inne jeszcze grzechy. Ale na razie położmy to na karb wjeźdu; z biegiem lat będzie się stawać większe wymagania.

A jeśli mowa o ogóle mło-

dych, to nie ma co ukrywać — wyrasta wspaniała zmiana. Szczególnie cieszy nas fakt, że zjawia się ogromna liczba prawdziwych młodych talentów; dziś jeszcze śpiewają dyskantem, jeszcze głos im się łamie, jeszcze od czasu do czasu pieją. A mimo to, mamy tu prawdziwe bogactwo — i trudno o tym mówić bez słuszej dumy i radosnego wzruszenia”.

Z kolei Szołochow poruszył problem wolności twórczej pisarza.

„Ostatnio — powiedział na Zachodzie rozlega się nie mało głosów, które gardzą za „wolnością” twórczości dla nas, pisarzy radzieckich. Są to nieproszeni kibice, wśród których znajduje się CIA, i nie którzy panowie senatorzy, i zdeklarowani biurogwardziści (...).

W 1921 roku Lenin, odpowiadając Miasnikowowi, który domagał się wprowadzenia wolności prasy dla wszystkich — od monarchistów do anarchistów — pisał:

„Bardzo ładnie! Ale wybaczyć, wszyscy marksiści i wszyscy robotnicy, którzy zastanawiali się nad czteroletnim doświadczeniem naszej rewolucji, powiedzą: rozważmy, o jaką wolność prasy idzie? W jakim celu? Dla jakiej klasy? (...).

Amerykańscy agresorzy zafajdają we krwi Wietnam. W Niemczech zachodnich odradza się faszyzm. W Grecji do władzy dochodzi junta wojskowa typu faszystowskiego. Świat ogarnięty jest trwogą i niepokojem. A tymczasem ten i ów chciałby „wolności” prasy dla wszystkich — „od monarchistów do anarchistów”. Cóż to jest — święta naiwność, czy jawna bezczelność?

Ci spragnieni „wolności” usiłują prowadzić swą demoralizującą robotę wśród naszej młodzieży. Nie, panowie, to się wam nie uda! I „trudni”, i nie-trudni młodzi pisarze nie pójdą razem z wami. Oni razem z nami dzielili i dzielić będą dołą i niedołą ojczyzny. (...) Albowiem jesteśmy krwią z krwi i kością z kości naszego narodu, a wszystko co naród wycierpiał i co osiągnął jest nam nieskończenie drogie.”

LEKTOR

OSTATNI SEZON W SZWAGCARI BOGDAN RUTHA

Skrzynka pode mną otworzyła się, taśmy z nabojami latają po kabine. Przestaje orientować się, gdzie niebo, gdzie ziemia. Obiema rękami chwytam się ścian, dachu. Widzę ziemię!

Okna kabiny raz po raz jaśnieją ostrym światłem. Słychać grzmoty. Niebo to tu, to tam otwiera się, poprzeciane błyskawicami. O kabinę ciągle uderzają nowe potoki deszczu. Wydaje mi się, że samolot raz po raz zanurza się we wzburzone morze — nie, że lecimy w powietrzu. Huragan dmie z dołu, z boku, ze wszystkich stron. Jesteśmy w oku cyklonu.

Walczylismy z nim, jeszcze przez chwilę. Pilotowi udało się wzniesie wyżej. Deszcz ustał, huragan przestał szamotać się z samolotem, znikł tak nagle, jak się pojawił.

Niebo było puste, ciemno-niebieskie, dalej czarne.

W tej chwili stanął mi w oczach plakat. Ten ze Szwajcarii. Też było na nim takie samo niebo. Na tle tego tu, na które patrzałem, zobaczyłem tamtych ludzi — z plakatu: jak biegną, najpierw pochyleni z długimi kijami, potem prostują je, podnoszą wysoko, kije zmieniają się w sztandary, materie porwane pędem rozwijają się, są jak na plakacie, łopocą, ludzie w mundurach ścisną w rękach drzewce, wpadają na plakat — jest ogromny — przebiegają go jak scenę, wypadają z niego i... wdzierają się w szeregi Marokańczyków! Tu rozbiegają się na wszystkie strony, utykają sztandary między wrogów. Ci, najpierw zaskoczeni wynurzając się ni stąd ni zowąd czerwienią, potem przerażeni, pewni że wpadli w pułapkę, że są otoczeni — pierzchają, w ich kolumnach wybucha zamęt. Zamęt w szeregach wrogów jest ich kłeska. I to wszystko. Nic więcej. Nie było tu fałszu, ani zmyślenia, ani pozy, ani urzeczenia.

Ponad 400 studentów Studium Zaocznego WSWF

Coraz większe zainteresowanie towarzyszy studiom zaocznym umożliwiającym podnoszenie kwalifikacji nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach i innych zakładach. Potwierdzają to m. in. liczby zgłoszeń kandydatów do egzaminów wstępnych, które z każdego roku się zwiększają.

3 czerwca rozpoczęła się w poznańskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego egzamin wstępny na I rok studiów zaocznich. Na 80 wolnych miejsc wpłynęło 250 wniosków. Nie wszyscy odpowiadali warunkom regulaminowym, bowiem jak nas poinformował kierownik Studium dla Pracujących WSWF — mgr Józef Burbelka, w tym roku otwiera podobne studium WSWF we Wrocławiu, co pociągnęło za sobą konieczność rejonizacji rekrutacji. Uczelnia poznańska przyjmuje kandydatów na studia tylko z terenów województwa bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Część zgłoszeń została więc zafatwiona „odmownie” z uwagi na rejonizację.

Największe zainteresowanie studiami zaocznymi w zaobserwować można w Koszalińskim i Poznańskim. Wśród tegorocznych zgłoszeń 50 jest z województwa koszalińskiego a 45 z Poznania i województwa. Trzecim najbardziej zainteresowanym ośrodkiem rejonu zachodniego jest Zielonogórskie — 38 kandydatów. Najliczniejszą grupę, podobnie jak w minionych latach wśród ubiegających się o przyjęcie na studia zaoczne stanowią nauczyciele — 120 osób. Większość z nich kończyła studia nauczycielskie.

80 nowych studentów zaocznego WSWF po 3 czerwca zmieniło dotychczasowe proporcje na poznańskiej uczelni. Liczba studentów zaocznego WSWF wynosić będzie ponad 400, a więc więcej niż studentów stacjonarnych. (d)

MS w koszykówce

Przeegraliśmy z Brazylią

Polscy koszykarze w eliminacyjnym meczu grupy C, V mistrzostw świata, przegrali w Salto z Brazylią 67:83 (37:48). Nasi reprezentanci dali się zaskoczyć błyskawicznie i bardzo precyzyjnie grającym Brazylijczykom.

W drugim meczu tej samej grupy w Salto Porto-Rico pokonało Paragwaj 86:52.

Na mistrzostwach świata w koszykówce nieczynny, rozgrywanym w Urugwaju, pozostało tylko jedno wolne miejsce w grupie finałowej. Kandydaturę do niego Polska i Porto Rico. Decydować o tym będą ostatnie mecze. Zwycięstwo Polaków nad drużyną Paragwaju otwiera naszemu reprezentantowi drogę do finału.

Turniej tenisowy o Puchar MTP

Wtorkowe gry były już o wiele ciekawsze. Bratek (Katowice) w trzech setach: 7:5, 2:6, 6:4, wyeliminował Jęgorowa (ZSRR). Dobrze spisał się również Prystrom (Wrocław), który wygrał z Faehrmannem (NRD): 6:2, 6:4. Czechosłowak Medonos, zwyciężył ławę Gruskiego (Gdynia): 6:2, 6:0. Siwochin (ZSRR) pokonał Supryna (Warszawa) 6:3, 6:1. Strobl (CSRS) zwyciężył Bielewiczę (Katowice) 6:3, 7:5.

Wśród kobiet, Neumanova (CSRS) wygrała dość łatwo z Olshowską (W-wa) 6:2, 6:1. Vahley (NRD), w spotkaniu z Ziolkowską, nie oddała swej przeciwnice nawet gema, a Magdeburg (NRD) zwyciężyła Cerbę (Poznań) 6:1, 6:0. Miła niespodziankę sprawiła Filipówna (Poznań), która wyeliminowała Strecker (NRD) — zwyciężając 6:3, 6:2. (t)

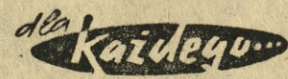
Hippika

Jeźdźcy 9 państw na torze w Olsztynie

Kilkudniowe, międzynarodowe zawody konne w Poznaniu na Woli będą wprowadzeniem naszych czołowych jeźdźców do bogato zapowiadającego się tegorocznego sezonu. Nasi reprezentanci wystąpią na licznych torach.

Po ukończeniu konkursów w Poznaniu, w dniach 11-18 bm. odbędą się zawody w Olsztynie. Zapowiadają się one rekordowo. Przyjadą do Polski zapowiadające 9 ekip zagranicznych. Po raz pierwszy po wojnie wystąpią w Polsce Japończycy. Silnie obsadzą konkurencję Wielka Brytania, ZSRR, NRD, NRD, Węgry i Rumunia. Zgłosili się również Francuzi. Jednak ze względu na zbyt wygórowane warunki jakie postawili PZJ nie będzie prawdopodobnie możliwości ich sprowadzenia.

Oczywiście najliczniej wystąpią zawodnicy polscy. Należy zaznaczyć, że w ekipie NRD wystąpią dwaj złoci medalisci z Tokio: H. Schridde i A. Jarański. (x)



W Łodzi na torze kolarskim w Helenowie rozegrano międzynarodowe zawody Polska — Włochy. Spotkanie zakończyło się niespodzianką, bowiem wicemistrzowie olimpijscy — Włosi przegrali spotkanie 7:8.

Po trzech dniach IV Centralnej Spartakiady w podnoszeniu ciężarów w klasyfikacji ogólnej prowadzi Katowice — 1085 kg przed Wrocławem — miasto — 1007,5 kg i Warszawą województwo — 967,5 kg.

Co dwa lata odbywają się ogólnopolskie igrzyska młodzieży szkół rolniczych CRS i leśnych. W dniach od 13 do 15 bm. rozegrane zostaną II igrzyska w Gdańsku — Oliwie. W zlocie turystycznym, który odbędzie się z okazji imprezy sportowej jest udział dwu tysięcy uczestników, a w zawodach sportowych startować będzie około 1500 uczniów i uczniów rolniczych szkół zawodowych.

Po trzecim etapie kolarskiego wyścigu dookoła Anglii w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Ferna i Pawłowski (Polska), również zespołowo przed Wielką Brytanią, Włochami i ZSRR.

U wędkarzy Leszna i Kalisza

Ożywia się sezon wśród wędkarzy. W najbliższą niedzielę odbędzie się doroczne drużynowe zawody wędkarskie nad Jeziorem Dominikiem koło Boszkowa.

W imprezie organizowanej przez ruchliwe Koło Zakładowe PZW przy Leszczyńskich Zakładach Oku po raz siódmy wystąpi ponad 50 zawodników z okręgów PZW z Wrocławia, Zielonej Góry, Łodzi, Bydgoszczy i Poznania. Poza wspomnianymi zawodnikami, program przewiduje konkurencje wędkarskie na trawie.

zawody strzeleckie oraz tańce „pod rybką”. Dla zwycięzców przeznaczono wiele wartościowych nagród, m. in. puchar przechodni dla najlepszego zespołu.

Do zawodów wędkarskich przygotowuje się ośrodek kaliski. Odbędzie się konkurencje indywidualne i drużynowe o mistrzostwo Kalisza w parku miejskim. (p)

NA »DZIEŃ DZIECKA«

KAZDEMU DZIECKU:

radość i życzliwość

oraz

SŁODYCZE WYROBU „SPOŁEM”

cukierki — galaretki — czekolady, czekoladki deserowe.

Żądajcie

WYROBÓW „SPOŁEM” w sklepach PSS

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW W NAUKĘ ZAWODU

do Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej O SPECJALNOŚCI:

1. kierowca mechanik samochodowy — chłopey
2. ślusarz ogólny — chłopey
3. elektromechanik — dziewczynki.

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończone 8 klas Szkoły Podstawowej, dobry stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza zakładowego i ukończony 15 lat.

Ponadto przyjmować będziemy zgłoszenia dziewcząt w wieku od 16 lat w naukę zawodu o specjalności — KIEROWNIK POCIĄGU TRAMWAJOWEGO — nauka trwać będzie 2 lata.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

W I roku nauki — 150,— zł.
W II roku nauki — 320,— zł.
W III roku nauki — 600,— zł.

oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce kom. Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III ptr., pok. 34, w terminie do dnia 10 czerwca 1967 r. K4162

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, Zielona Góra — zatrudni:

MAGISTROW, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW SANITARNYCH na stanowiskach st. projektantów i projektantów, asystentów projektantów w pracowni projektowej.

Warunki pracy do omówienia na miejscu w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 6, telefon 13-52 i 736. W roku 1968 istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego z budownictwa przyzakładowego. W4219

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — zatrudni zaraz:

— PRACOWNIKÓW przyuczonych do prac bud.-montażowych,
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych,
— INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA bud.-ład. z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko kierownika budowy,

— 2 INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z uprawnieniami, na stanowiska kier. robót montażowych,
— TECHNIKA bud.-ład. ze znajomością kosztorysowania i rozliczania robót, na stanowisko st. kalkulatora,

— TECHNIKA - MECHANIK z praktyką w zakresie norm pracy, na stanowisko technika normowania.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPRM w Poznaniu, ul. Słowackiego 13, pokój 49. W4206

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46404p

Motocykl DKW z przyczepą sprzedam. Telefon 673-081. 48245g

Sypialnię orzech, wysoki polski, sprzedam. Tel. 672-081. 48246g

Wózki dziecięce wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, duży wybór, dawniej Wrocław ska. 47599g

Traktor „Lanz” 25 KM i motocykl „Pannonia” sprzedam. Małecki, Wierzeja, p-ta Grzebienskiego, pow. Szamotuły. 48249g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczępańska Poznań, Czerwonej Armii 70. 48644g

„Trabant 601” po małym przebiegu sprzedam, tel. 460-24, od godz. 17. 48247g

Sprzedam „Jawę” CZ 175, przebieg 11 tys. km. Różana 13a. 48180g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa nr 12. 49306g

Skuter „Wiatka”, sprzedam. Poznań — Górczyn — plac Zbawiciela 3 m. 2. 48257g

Fortepian (skrzydło) — 2.000,— zł, sprzedam. Pożnań, Dzierżyńskiego 159 m. 3. 48258g

W tragicznym wypadku poniósł śmierć czołonek naszej Spółdzielni

Edmund Bober

lat 46.

W zmarłym stracił sumiennego, długoletniego i zasłużonego pracownika oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1967 roku na cmentarzu na Junikowie, godz. 13.30.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Transped” w Poznaniu. K4541

„KOZIOŁKI” swoim sympatykom dodatkowo na miesiąc czerwiec UFUNDOWAŁY

129 NAGROD WARTOŚCI 300.000,— zł

Główne wygrane:

2 PREMIE po 50.000,— zł
6 PREMII po 10.000,— zł
2 PREMIE po 5.000,— zł
16 PREMII po 2.000,— zł
93 PREMIE po 1.000,— zł
oraz 10 PREMII po 500,— zł
(na kupony abonamentowe)

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 29 maja do 24 czerwca 1967 r.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 28 czerwca 1967 r. w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20, o godz. 17.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K4500

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „XX-LECIA PRL”
W POZNANIU, ul. Palacza nr 142

WYKONUJE TERMINOWO

SZYCIE ODZIEŻY OCHRONNEJ

dla szpitali i zakładów pracy.

W SZCZEGÓLNOŚCI POLECAMY

FARTUCHY OCHRONNE —

BIAŁE i GRANATOWE MĘSKIE i DAMSKIE.

Udzielamy rabatu detalicznego.

Informacji udziela Dział Zbytu Spółdzielni

telefon 670-742. K3682

Przetargi

Instytut Gospodarki Komunalnej — Zakład Badań w Poznaniu, ul. Działowa 24 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na sprzedaż:

1. samochodu marki Warszawa, typ M 20, nr rej. PM 11-33 — cena wywoławcza 34.500,— zł
2. silnika do samochodu Warszawa M 20 — cena wywoławcza 9.600,— zł
3. skrzynki biegów do samochodu M 20 Warszawa — cena wywoławcza 1.540,— zł

oraz PRZETARG NIEOGRAŹNIONY na sprzedaż:
4. silnika do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 10.325,— zł
5. skrzynki biegów do samochodu „Star 20” — cena wywoławcza 2.635,— zł

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu, w dniu 16 czerwca br. o godz. 10.

Samochód i części samochodowe oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. od 8-10. K4325

Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Dzierżyńskiego 4 — ogłasza PRZETARG na wykonanie 50 tys. szt. JAJEK GIPSOWYCH, o ciężarze 55-60 g, o kształcie i średnich wymiarach jakia kurzego.

Termin wykonania: II-III kw. br. Szczegółowych informacji udzieli Dział Produkcji — GZPT — w godz. od 7-15, tel. 30.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy przysyłać pod adresem j. w. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn, oraz wybór dowolnego oferenta.

Otwarcie przetargu nastąpi 12 czerwca 1967 r., w siedzibie przedsiębiorstwa. K4233

Willa wyłączona 5-pokojo-
wa, kuchnia, łazienka,
taras centralne, ogród,
przy trólebusie 360.000
zł, wpłaty 320.000, dom, 2
pokoje kuchnia, łazienka,
centralne, lokal na war-
sztat, ogród, blisko tram-
waju 175.000 — sprzeda
Nowak Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 49682g

Warszawa! Sprzedam pię-
tro w willi dwa mieszka-
nia, ogródek, warunek
mieszkanie wyłączone
dwa pokoje, kuchnia, ł-
azienka w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 48223g

Sprzedam spiesznie dział-
kę ogrodu, budowlaną,
zagospodarowaną, 0,5 ha,
Foznań — Szczepankowo.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48252g.

Sprzedam domek jedno-
rodzinny z ogrodkiem w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
48256g.

Wydzierżawę parcelę —
okolica Ziemskiego —
na garaż przenośny, skła-
danie itp. Wiadomości:
Kordeckiego 47. 48260g

Sprzedam działkę 2300
m², możliwość zabudowy
przy zachodniej granicy
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49276g.

Działkę 1240 m², zadrze-
wioną, ogrodzoną, stud-
nia, z domkiem letnim
— sprzedam. Poznań —
Smochowice, Trzebiatów
ska 32, godz. 10-18. 48291g

Sprzedam, ewentualnie
wydzierżawię parcelę 500
m², ogrodzoną z drzew-
kami. Poznań, ul. Gło-
gowska 79 m. 19, od godz.
15. 48351g

Wypożyczam suknie słu-
bne, zagrane, welony,
nakrycia do chrztu,
ubrania — Długa 9. 49078g

Gazowe junkersy, kuch-
ni i urządzenia grzejne
naprawia Koncesjonowa-
ny Zakład, tel. 598-47, od
godz. 7-10. 48132g

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz „Ve-
nus” Koszalin, Kolejowa
7 Błyskawicznie prześle
my krajowe adresy. K4004

Kawaler czterdziestopar-
oletni, inżynier pozna
miłą przystojną panią.
Cel matrymonialny. Of-
erty ze zdjęciami „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
48354g.

Rencista poślubi rencist-
kę z mieszkaniem w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
48135g.

Kawaler, przystojny, na-
stanowisku, wyższe wy-
kształcenie, własne mie-
szkanie, pozna kultural-
na panią do lat 32. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48144g.

Rozwiedziona — gospo-
darna pani poślubi inte-
ligentnego pana do lat
58. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48171g.

Kawaler, studia technicz-
ne, lat 37, z mieszkaniem,
sytuowany, pozna panią
w celu matrymonialnym.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48194g.

Wdowiec z córeczką, wy-
kształcenie techniczne,
nowoczesne mieszkanie,
pozna panią. Cel matry-
monialny. Oferty: Urząd
Pocztowy, Poznań-1,
skrytka 70. 48300g

Garaż murowany na Deb-
cu, zamienie na podobny
na Łazarski lub Górczyn-
ie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 49628g.

Wypożyczam zagraniczne
suknie słuźne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 44643g

Piorunochrony, spiesznie
zakłada — Dzieciuchowicz
Jarocin, Armii Czerwonej
2. 7456p

Obsługa i Naprawa Sa-
mochodów Piłkowskiego, ul.
Obornicka 36, 400 m od
ronda. 48342g

Garaż murowany na Deb-
cu, zamienie na podobny
na Łazarski lub Górczyn-
ie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 49628g.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 128 (7245). 1 VI 1967

Praca

Potrzebna pomoc domo-
wa do rodziny lekar-
skiej. Engla 16 m. 23. 49714g

Przyjmie ucznia w zawo-
dzie cukierczym. Poz-
nań, Głogowska 170. 49571g

Tylnikarzy do stałej pra-
cy. przyjmie prywatne
przedsiębiorstwo — Ja-
worski. Zgłoszenia: ul.
Mickiewicza 27 (biuro
Spółdzielni). 49524g

Żołnierz pracownika —
fachowca oraz starszego
bratnia — przyjmie Ob-
ruga Samochodów, Da-
browskiego 147. 49771g

Ucznia w zawodzie ślusar-
sko-narzędziowym przy-
jmuje. Poznań, Staszica 21,
warsztaty. 48190g

Fryzjerka potrzebna. Po-
znań, Woźna 9, Jan Ko-
ternak. 48231g

Uczniów przyjmie. Zakład
Malarski, Rybaki 22 —
godz. 10-11, po 18 Szew-
ska 12 m. 10. 48250g

Uczeń stolarski potrzeb-
ny. Murwana Goślina,
ul. Poznańska 8c. 48238g

Przyjmie zaraz elektryka
do konserwacji urządzeń
elektrycznych oraz uczi-
niów. „Elektropraca” —
Dabrowskiego 31, od
godz. 7-8 oraz 14-15. 48345g

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 49082g

Kupno

Kupię Impranil. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48520g.

Kupię balans większy do
tłoczenia. Oferty (podać
cenę) „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 48330g.

Kupię tanio ciężki mo-
totycki produkcji zachod-
niej. Może być stary, lek-
ko uszkodzony. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48541g.

Nauka

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł, nasz długo-
letni pracownik

Józef Stuligrosz

W Zmarłym stracił sumiennego i sumien-
nego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca 1967 r. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 3

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP 49667g

Dnia 30 maja 1967 r. zmarł, nasz długo-
letni i zasłużony pracownik oraz do-
brego kolegę.

Józef Scheller

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czer-
wca br. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym
w Zegrze.

Pograżeni w smutku i żalu

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE i WNUKI

Poznań — Zegrze, Ostrowska. 49811g

W dniu 31 maja 1967 r. zmarł, nasz długo-
letni i zasłużony pracownik oraz do-
brego kolegę.

W Zmarłym stracił sumiennego i sumien-
nego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czer-
wca br. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym
w Zegrze.

Pograżeni w smutku i żalu

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE i WNUKI

Poznań — Zegrze, Ostrowska. 49811g



POZNAN
Grunwaldzka 19

Redakcja Kolegium: Marian Fiejszowiec (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Z

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Kram z pie- senkami”; NOWY — g. 19.30 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Or- feusz w „Wielkiej”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”;

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ Ceramiki: nieczyn- ne; Noteć: „Między liniami ringu” i „200 mil do domu”; CZARN- KOW: „Strzelby Apaczów”; GNIEZNO Lech: „Złodziej samo- chodów”; Polonia: „Wielka u- cieczka”; GOSTYN: „Małżeństwo na nuby”; JAROCIN: „Hokeiści”; KALISZ Kosmos: „Mocne uderze- nie”; Oaza: „Rio Conchos”; Sty- lowe: „Sprawdzono, min nie ma”; KEPNO: „Świat Henry Orienta”; KŁODAWA: „Hamida”; KOŁO: „Niedziela w Nowym Jorku”; KO- NIN Górnik: „Francja, naprzód”; KOSCIAN: „Mściciel w masce”; KROTOSZYN: „Niedziela w No- wym Jorku”; LESZNO Panorama: „Długie łodzie Wikinów”; MIEDZYSZCHOD: „Kim pan jest, doktorze Sorge?”; NOWY TO- MYŚL: „Małżeństwo z rozsądku”; OBORNIKI: „Ape Regina” i „Nor- mandia, Niemen”; OSTROW Ro- ma: „Tygrys lubi świeże mięso”; SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu”; OS- TRZESZÓW: „Miłość blondynki”; PILA Iskra: „Ucieczka w milcze- niu”; Koral: „Wzgórze”; PLE- SZEW: „Babcia, dziadkowie i ja”; RAWICZ: „Mściciel w masce”; SŁUPCA: „Z piekła do Teksasu”; SREM Klubowe: „Zemsta OAS”; SŁOŃCE: „Pięty jeździec Apokalip- sy”; SRODA: „Arcylokal”; SZA- MOTULY: „Gamoń”; TRZCIAN- KA: „Gdyby tysiąc klarnetów”; TUREK: „Weekend w Zuydcoote”; WAGROWIEC: „Człowiek z prze- szłością”; WOLSZTYN: „Zagubio- ne kroki” i „Ballada huzarska”; WRZESNIA: „Radość o poranku”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Podróż po USA”;

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Ry- nek) — g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwachi) — „Z rewolu- cyjnych tradycji ruchu młodzie- żowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta- ry Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — g. 10—15.

Narodowe (Aleje Marcinkow- skiego 9) — godz. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek). — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10—19.

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.

BWA — Arsenali (Stary Rynek — „Wystawa malarstwa Stanisła- wa Teisseyre’a — godz. 10—17 (do 16 VI br.).

Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia barwna” — M. Herk — g. 10—19.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pie- kno Ziemi Trzecieckiej” — foto- gramy J. Korpala — g. 9—17 (do 3 VI).

Klub „MERKURY” (pl. Wolno- ści 8) — malarstwo Z. Krowickie- go i rzeźba M. Chojackiego — g. 14—18 (do 25 VI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr w oczach dziecka” — ry- sunki dzieci ze szkół podsta- wowych w Pogorzeli — g. 10—20.

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Mu- zeów Narodowych: Poznania, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafe- ta”; 8.49 „U źródeł myśli racjo- nalistycznej”; 9 Dla klas: III i IV; 9.25 Tematyka dziecięca w muzyce; 10 „Przy piwie” — frag- ment książki; 10.20 Pogodne mel- i piosenki; 11 Dla klasy VII; 11.20 Muz. polska przed Chopinem; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla klas: VI, VII i VIII; 13.30 „Felietaon muzyczny J. Waldorffa”; 14 „Pi- sarz i książka” — o twórczości J. Brzozy; 14.30 „Zagadki muzycz- ne”; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mi- krofonom”; 16 „Popołudnie z mło- dą”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45

Na zakończenie —sejmik kulturalny

Czarnkowskie obchody DOKiP

Do końca maja trwały w powiecie czarnkowskim im- prezy związane z obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W klubo-kawiarniach w Drawsku i Wieleniu odbyły się spotkania z literatem — Eugeniuszem Pauksztą, w Drawsku i Wieleniu z auto- rem książki „Klucz do Berli- na” — Jerzym Korczakiem, w Kruszwie i Gębicach z pisa- rzem — Bogusławem Kogu- tem. Liczne spotkania z lite- ratami i bibliofilami odbyły się w Czarnkowie. Ponadto bi- blioteki zorganizowały wysta- wy książek, wycieczki dzieci- szkolnych do bibliotek, prele- kcje, wystawy plakatów. W Wie- leniu odbyło się spotkanie uc- zestników konkursu „Boha- terowie Wielkiej Rewolucji Październikowej”. Teatr Gnie- zński wystąpił z nową szt- ką teatralną w Wiejskim Do- mu Kultury w Boruszynie.

W PGR Bronisławki nastą- piło otwarcie domu socjalne- go, w którym jest świetlica i przedszkole. W świetlicy wie- czorami można oglądać pro- gram telewizyjny, a matki mo- gą pracować, nie niepokojąc się o swe dzieci znajdujące się pod troskliwą opieką.

Na zakończenie obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy odbył się II Sejmik Czarn- kowskiego Towarzystwa Kul- turalnego. Omówiono na nim dotychczasowy dorobek, na który złożyło się wybudowa- nie skoczni narciarskiej, toru saneczkowego, utworzenie or- kiestry detej, m. in. dzięki po- mocy finansowej Prez. PRN, uruchomienie i ożywienie dzia- łalności licznych klubów i świetlic, zorganizowanie raj- dów turystycznych połączo- nych z imprezami kulturalny- mi, reaktywowanie chóru „Harmonia” itp. Czarnkow- skie Towarzystwo Kulturalne kupia 50 członków zbioro- wych, poza członkami indy- widualnymi. W swej działal- ności opiera się na licznej gru- pie ofiarnego aktywu. Wyty- czo także perspektywiczny plan rozwoju kultury i tury- styki w powiecie czarnkows- kim. Planuje się zagospodaro-

110 lat w służbie narodu

Staraniem i z inicjatywy 39 Harcerskiej Drużyny Pożar- niczej im. L. Wawrzyńskiej zorganizowano we Wronkach ciekawą wystawę pt. „110 lat w służbie narodu”, obrazującą historię i dorobek najstarszej w Polsce straży pożarnej, ob- chodzącej w tym roku jubile- usz — 110 lat istnienia.

Wystawa ta zbiegająca się z obchodami Tygodnia Stra- żaka, cieszy się dużym zain- teresowaniem społeczeństwa miasta i okolicy. Dotychczas wystawę zwiedziło ponad 1400 osób. (jg)

Kurs jęz. franc.; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Najnowsze nagrania płytowe”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.15 Muzy- ka dawna i nowa; 21.40 Program nocny z Bydgoszczy;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fada 407 m i UKF 68,74 MHz: 8 Muzyczny tydzień Po- znania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „Po burzy jest pogoda” pow.; 11.20 Konc. życzeń; 12.25 Ork. rozrywk.; 12.40 Śpiewają chóry dziecięce; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 — Gra Mała Ork. Dęta; 13.45 Public. młodzieżowa; 14 Konc. rozrywk.; 14.25 „Portret w sosnowej ramce” — reportaż; 14.45 „Błękitna szta- feta”; 15 Artyści dzieciom — konc. solistów; 15.30 Dla dzieci star- szych; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Z okazji Międzynar. Dnia Dziecka przemówienie kuratora Okr. Szkoln. Poznańskiego dr. Ja- na Stoińskiego; 17.30 Pozn. Pięt- nastka Radiowa; 17.50 Aud. społ.; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.49 Uni- wersytet Radiowy; „U progu no- wych czasów”; 19.05 Muz. i aktual- ności; 19.30 Aud. dokumentalna; 20 „Opera w przekroju”; 21.40 Gra Ork. L. Agostini oraz Lenny Dee — organy kinowe; 22.10 „No-

wanie ośrodka wypoczynkowe- go w Lubasz, dokończenie bu- dowy amfiteatru w parku, wy- budowanie w Czarnkowie hal- li sportowej i basenu pływal- kiego, ożywienie ruchu ama- torskigo, zwłaszcza na wsi. uaktywnienie rad społecznych klubów „Ruchu” i „Młodego Rolnika” oraz dalszy rozwój Towarzystwa. Prezesem nowo wybranego Prezydium został ponownie Władysław Józefiak. (jn)



Na placach zabaw odbywają się imprezy i festyny dziecięce
Fot. (2) — J. Chłasta

Szkoły rolnicze w Tarcach przyjmują zgłoszenia

Zasadnicza Szkoła Rachunkowo- sci Rolnej oraz Zasadnicza Szko- la Rolnicza w Tarcach powiat Ja- rocin, przyjmują zapisy na rok szkolny 1967/68.

Zasadnicza Szkoła Rachunko- wości Rolnej przyjmuje dziewczę- ta i chłopców, z ukończoną ósmą klasą szkoły podstawowej lub ma- ją ukończoną szkołę przysposo- bienia rolniczego. Szkoła jest dwuletnia i przygotowuje mło- dzież na samodzielnych pracow- ników księgowości.

Zasadnicza Szkoła Rolnicza przyjmuje również młodzież że- nska i męską, która kończy w bie- żącym roku ósmą klasę oraz ta- ką, która w poprzednim roku nie podjęła nigdzie nauki, a nie ma skończonych 16 lat życia. Szkoła jest także dwuletnia. Program nauki obejmuje przedmioty ogóln- nokształcące i zawodowe, jak: rolnictwo, hodowlę, mechaniza- cję rolnictwa oraz przedmioty nadobowiązkowe — dla dziewcząt szycie i gotowanie, a dla chłop-

wości literatury światowej”; 22.30 „Pamięci Włodzimierza Pożniaka — wybitnego muzykologa”; 22.50 Utwory kameralne; 23.20 Muz. tan.

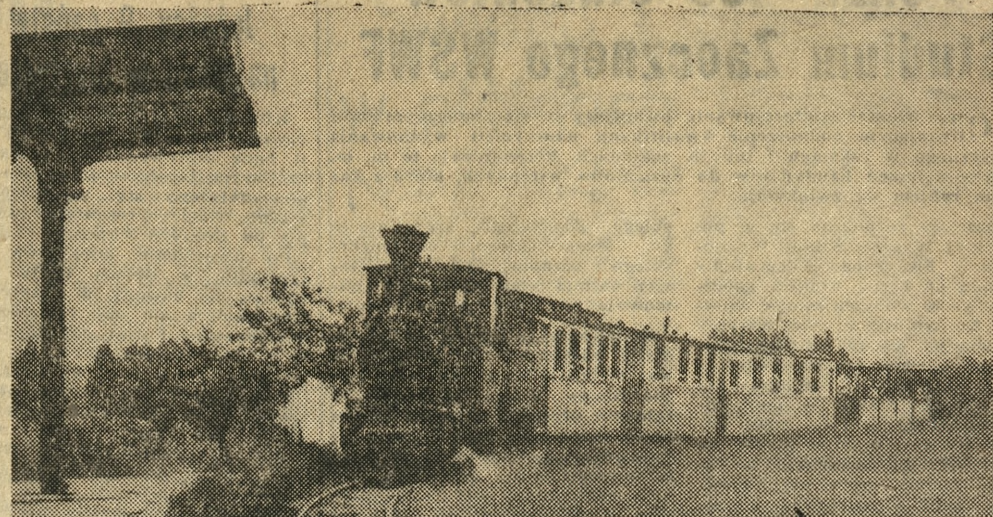
WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Pawel i Agnieszka”; 18.50 Poma- rańcowe piosenki I. Sochadze; 19 Trzy zmiany przy dwóch for- tepianach; 19.15 Śpiewa Grażyna Juraszczyk; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Pod sza- firową igłą; 20 Polszczyzna dla wszystkich; 20.10 Śpiewa zespół „Mama's and Papa's”; 20.30 Spot- kanie z urbanistą; 20.40 Słynni śpiewacy — B. Christow; 21.05 Zyg- muntka z Większyce — reportaż; 21.15 Mistrzowskie wykonanie muzyki jazzowej — Ork. M. Le- grand's; 21.35 Zasyłane u „Prak- tycznej Pani”; 21.50 Opera — C. Monteverdiego „Orfeusz”; 22.07 — Zespół „The Supremes”; 22.15 — Ładem, wodą — magazyn turyst.; 22.35 Kolysanki wujka Satchmo; 22.42 Dla tych, którzy nie mogą zasnąć; 22.55 Współczesna poezja amerykańska — W. Stevens; 23 — „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa ze- spół „Swingujące dzieci”.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55—11.25 — Hi- storia dla kl. VI — „Manufaktury Rzeczypospolitej”; 16 — Politech-

Wielkopolska swoim dzieciom



Dużą atrakcją dla maluchów jest kolejka w gnieźnieńskim Parku Piastowskim.

Tradycyjnie już — pierwszy dzień czerwca poświęcamy naszym najmłodszym obywatelom, ofiarowując im w dniu ich święta specjalne przyjemności, zabawy, podarunki. Im- prezy związane z Międzynarodowym Dniem Dziecka trwają od 28. V. do 4. VI.

Ich inauguracją było na na- szym terenie spotkanie mło- dzieży z bohaterami filmu „Cztery pancerni i pies”, któ- re w ub. niedzielę zgromadziło tłumy mieszkańców Ostrowa. Dziś delegację dzieci miasta i województwa przyjmują u siebie o godz. 12 gospodarze Poznania na spotkaniu w Bia- łej Sali siedziby RN. 3 bm. go- ścić będzie u siebie wychowa- nów wszystkich Domów Dzie- ka Pałac Kultury. Podobne wi- zyty — na prawach wzajemno- ści — złożą sobie dzieci pozna- skich zakładów pracy i wielko- polskich PGR-ów. Ta zainau- gurowana w tym roku „wymia- na” ma się stać wielkopolską, czerwcową tradycją.

GNIEZNO

W Gnieźnie obchody Mię- dzynarodowego Dnia Dziecka trwają już od 28 maja i odby- wać się będą do 9 czerwca br. W tym czasie odbędzie się sze- reg imprez rozrywkowych w zakładach pracy, w szkołach, świetlicach, przy komitetach blokowych oraz na wszystkich dziecięcych placach zabaw w mieście.

Dużą atrakcją dla dzieci jest wyremontowane w czynnie spo- łeczny przez załogę kolejar- zy waskich torów w Gnieźnie kolejki dziecięcej w Parku Pia- stowskim; ponadto czynne tam jest również miasteczko komu- nikacyjne, a na amfiteatrze odbywać się będą liczne impre- zy rozrywkowo-muzyczne.

Do atrakcji tegorocznych dni dziecka zaliczyć należy prze- marsz dzieci z lampionami w barwnych strojach ulicami mia- sta oraz odwiedziny dzieci cho- rych przez swoich rówieśni- ków w szpitalach. (J.Ch.)

KOŁO

Obchody Dnia Dziecka roz- poczęły się w Kole w niedzie- le, 28 maja pochodem młodzi- ży. W godzinach rannych, barwny korowód w najróżniej- szych strojach, z orkiestrą na czele, przemarszerował ulicami miasta, udając się do parku na Kaliskim Przedmieściu, gdzie przewodniczący Komitetu Ob- chodu Dnia Dziecka wygłosił okolicznościowe przemówie- nie.

Następnie odbyła się w pa- rku zabawa dziecięca. Po połu- dniu młodzież bawiła się na stadionie. Był turniej piłki no- żnej oraz gry dziecięce z pre- miami.

1 czerwca uroczystości Dnia Dziecka odbędą się we wszyst- kich szkołach, a 4 czerwca, w parku na Kaliskim Przedmie- ściu będzie pokaz mody dzie- cięcej i na zakończenie zaba- wa. (lg)

LESZCZYŃSKI FESTIWAL

28 maja rozpoczął się w leszczyńskim Domu Kultury Festiwal Pieśni, Tańca i Mu- zyki Radzieckiej, w którym wzięły udział zespoły artystycz- ne szkół podstawowych miasta i powiatu Leszno. Otwarcia Festiwalu dokonał — w imie- niu Zarządu Powiatowego TPPR i Wydziału Oświaty i Kultury — inspektor szkolny — Czesław Ławniczak.

Impreza ta zainaugurowała tegoroczne obchody Między- narodowego Dnia Dziecka.

W konkursie zespołów ta- necznych jury brało pod uwa- gę układ tańca, rytmiczność i stroje. Pierwsze miejsce zaje-

ła Szkoła Podstawowa nr 3, drugie Szkoła Podstawowa nr 7, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 6 — wszystkie z Leszna.

Spśród występujących ze- społów instrumentalnych naj- lepszym doborem repertuaru i interpretacją wykonanych u- tworów wykazał się zespół Szkoły Podstawowej z Zabo- rowa. Drugie miejsce zajął ze- spół instrumentalny z Dłuży- ny.

W konkursie zespołów wo- kalnych najwyższy poziom o- raz autentyzm wykonanych u- tworów radzieckich osiągnął zespół Szkoły Podstawowej nr 9 z Leszna. Drugie miejsce za- jął kolektyw dziewcząt Domu Kultury Dzieci i Młodzieży a trzecie ex aequo — Szkoła Pod- stawowa z Drobina i Szkoła Podstawowa nr 4 z Leszna.

Zespoły zostały nagrodzone upominkami ufundowanymi przez Wydział Oświaty i Kul- tury PPRN w Lesznie. (zj)

SPÓŁDZIELCY KOTOWA SWYM POCIECHOM

Rolnicza Spółdzielnia Pro- dukcyjna Kotowa, jako pierw- sza ze spółdzielni w powiecie śremskim, oddała do użytku plac zabaw dla dzieci. Urzą- dzenia, w które wyposażono plac zabaw kosztowały spół- dzielnię 9.930 zł, natomiast siatka i słupki — 6.805 zł. Mieszkańcy Kotowa przywieź- li piasek i opłotali plac za- baw w czynnie społecznym. Dziś już dzieci bawią się w swoim małym królestwie, a ich roześmiane i zadowolone buzie wyrażają jednocześnie głę- boko wdzięczność za ten piękny dar. W spółdzielni jest 17 dzie- ci, które będą przede wszyst- kim korzystać z placu zabaw, gdyż znajdują się w wieku przedszkolnym lub uczęszcza- ją do niższych klas. Ale i star- sze będą tu chętnie przycho- dziły, aby brać udział w wspólnej zabawie. Plac ten spełni całkowicie swoją rolę dopiero w okresie letnim, gdyż odciaży rodziców od trosk o dziecko w czasie nasilonych prac w polu.

Spółdzielnia projektuje też pokryć koszty wycieczki dzieci statkiem do Poznania, a mo- że również do Jarosławek pod namioty na tydzień nieobozo- wego lata. Dzieci znajdować się tam będą pod baczną opie- ką harcerzy, którzy są ucznia- mi Liceum Ogólnokształcącego w Śreńcu. (K.S.)

Konkurs „wzorowego kierowcy”

Aby włączyć się do akcji, mającej na celu podniesienie kultury oraz dyscypliny ru- chu kołowego, Społeczny Ko- mitet Przeciwalkoholowy, To- warzystwo Trzeźwości Tran- sportowców, Wydział Komu- nikacji PPRN i PMRN w Ka- liszu, Komenda Miasta i Po- wiatu MO przy współudziale oddziału „Gazety Poznańskiej” w Kaliszu, zorganizowały kon- kurs pod hasłem: „Będę wzo- rowym kierowcą”.

Termin trwania konkursu wyznaczają daty: od 23 kwie- tnia br. do 23 czerwca br. Kie- rowcy biorący udział w kon- kursie mają oznaczyć pojazd na prawym brzegu szyby przedniej kółkiem w kolorze żółtym o średnicy 10 cm. (mat)